PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poran." lub „Wiecz." 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztow. 500 M
Za granicą . . . . . 650 M
Za 2 wyd. „Poran". i „Wiecz." 830 M
Z dwukrotową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . . 1000 M
Za granicą . . . . . 1250 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godz. 1 po południu i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna")

REDAKCYA: ul. Sokoła 4. I. p. P. T. Interesantów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 12 a 1 w poł. Rękopisów nie zwraca się. — Telefon redakcyjny Nr. 16.
BIURA ADMINISTRACYI: ul. Sokoła 4. parter, otwarte od godziny 6-tej rano do godziny 7-mej wieczór. — Telefon administracyjny Nr. 291.

Nr. 6312. Lwów, środa 8. marca 1922. Rok XII.

Idea gabinetu koalic. nie wytrzymała pierwszej próby

Możliwe ponowne powołanie gab. Ponikowskiego.

Tryumf zła.

Po dymisyi gabinetu.

—o—

Lwów, 7. marca.

Wszystkie owe niezliczone drobne pchnięcia i nagłe, maskowane rozmaitymi pozorami wypady w kierunku Rządu padając dzień po dniu na szalę, pochyliły ją ostatecznie: Rząd poszedł w górę.

Wynik ten powitać mogą niektóre stronnictwa jako

rzetelny sukces i zasłużony owoc

długich i żmudnych wysiłków. Tryumf naprawdę poważny! Ataki wykonywano naogół detajlicznie; na linii ognia po kolei znajdował się min. Michalski, min. Narutowicz, min. Downarowicz, min. Sosnkowski, nawet sam premier. A oto kapituluje **cała twierdza**, **równocześnie** zgodna w rezygnacyi z dalszej walki i w chęci poddania się.

Przez wyłom mogą wejść zwycięzcy.

Biały sztandar zaprasza.

Ale kto wejdzie z tych wszystkich przygodnych sprzymierzeńców? Wszak zgodni bywają tylko czasami w walce z „tym trzecim", który dziś — ustąpił z pola walki. Więc siłą rzeczy powstać musiałby przy wyłomie wielki ścisk i ostre starcie o prawo **wyłącznego** zajęcia opróżnionej placówki.

Ale nie o to chodzi, co będzie. Ważniejsze to, co już jest.

„Szachraje ponieśli zasłużoną karę"

oto okrzyk radosny, jakim żegna ustępujący gabinet prawica. „Największą korzyścią dymisyi Rządu jest **unieszkodliwienie min. Michalskiego**" — stwierdza z zadowoleniem ktoś inny. **„Należy tworzyć nowy Rząd"** — wołają ci, którzy nie lubią oglądać się za siebie. A z ich wspólnego chóru wynika, że odegrana została

jakaś potworna mara,

że stało się zadość powszechnym gorącym pragnieniom, że znienawidzone jarzmo skruszone zostało.

Trudno przypuścić, aby uciecha z sukcesu, odniesionego nad **„Belwederem"**, nad **da-**

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

Idea gabinetu koalicyjnego nie wytrzymała pierwszej próby.

Powstała myśl utworzenia gabinetu koalicyi „węższej".

Omawianą jest również sprawa ewentualnego powołania ponownego gabinetu Ponikowskiego.

—o o—

Warszawa, 7. marca.

(Telef.) (m). W kołach politycznych wskazują na to, że

idea gabinetu koalicyjnego nie wytrzymała pierwszej próby.

Poprzednie próby wykazują, że w naszym Sejmie ustawodawczym stworzenie gabinetu koalicyjnego natrafia zwykle

na nieprzezwyciężone przeszkody.

Konwent seniorów na dzisiejszem posiedzeniu będzie się starał rozważyć

myśl gabinetu parlamentarnego koalicyi „węższej",

u której języczkiem u wagi byłaby NPR. Zarówno bowiem rząd centrowo-prawicowy, mający przeciwko sobie PPS., jak i centrowo-lewicowy w biernem poparciu PPS. musi mieć w swoim składzie NPR.

Jak się NPR. zachowa, dotychczas niewiadomo.

Dotychczasowa nasza praktyka parlamentarna wskazuje jednak na to, że kombinacya powyższa do celu nie doprowadzi, oraz że

trzeba będzie stanąć na innej platformie, celem utworzenia gabinetu.

Wysuwa się na pierwszy plan zagadnienie **gabinetu pozaparlamentarnego**, a w tym wypadku wielu polityków oświadcza się za tem, ażeby

powołać do życia ponownie gabinet p. Ponikowskiego, jednakże nieco zreformowany.

CO MÓWI PRASA?

Warszawa, 7. marca.

(Telef.) (m) „Kuryer Poranny" wskazuje dziś w artykule wstępnym na to, że znajdując się w chwili przed wyborami musimy się liczyć z tem, że

sytuacya nasza jest o wiele trudniejsza,

niż w innym wypadku, choć nigdy ona u nas łatwą nie była z powodu rozdźwięku w poglądach politycznych i jaskrawych sprzeczności w interesach gospodarczych pomiędzy poszczególnymi klubami.

Targi o ustosunkowanie wpływów i podział tek mogą w samym zarodku unicestwić wszelkie zamiary kompromisu.

Jeżeli starszyzna sejmowa nie poprzestanie na wyborze osób, które mają stanąć na czele rządu, może wyniknąć z tego powikłanie bardzo dla naszych stosunków niepomyślne, i zapowiadające dłuższe trwanie przesilenia.

INTERPELACYA W SPRAWIE GEN. HALLERA PRZYGOTOWANA.

Warszawa, 7. marca.

(Telef.) (m) PPS. zamierza na pierwszem posiedzeniu Sejmu wnieść interpelacyę z powodu rozlepienia w Warszawie odezwy politycznej podpisanej przez gen. Józefa Hallera.

L. GEORGE CHORY NA KATAR OSKRZELI.

Warszawa, 7. marca.

(Telef.) (m). Z Londynu donoszą: Lloyd **George silnie się przeziębił, wskutek czego**

chory jest na katar oskrzeli.

Lekarze radzili mu kilkutygodniowy odpoczynek. Wobec tego Lloyd George udaje się na wieś.

„Observer" pisze, że jest rzeczą pewną, że

prez. ministrów musi pójść na kilkutygodniowy odpoczynek,

którego zresztą sam sobie życzył. Jest on zupełnie wyczerpany tą nieustającą szesnastoletnią, nader ciężką i wytężoną pracą i dlatego

odpoczynek zdoła odświeżyć jego energię.

niną, nad drażniącym pierwiastkiem bezpartyjności była tak zaślepiająca, że uczestnicy tego pyrrhusowego zwycięstwa niczego poza tem nie widzą. Przedmioty bowiem na polu widzenia są bardzo wyraźne, a niektóre z nich — straszne.

Ale — być może — przed zgrozą i opamiętaniem chroni organiczna **krótkowzroczność**, lub **beztroska**, która koi i pociesza. „Prawda, że kryzys gabinetowy odbić się może ujemnie na naszej **sytuacyi zagranicznej**. Wypadł bowiem jak na złość w okresie, poprzedzającym rozstrzygnięcia, które zadecydować mogą o **kierunku i skali rozwoju Państwa**. Prawda, że kryzys ten przewlecze załatwienie sprawy wileńskiej, że rzekę która już wpłynąć miała do morza, rozlewa

w szerokie i grząskie bagnisko.

Prawda i to, że położenie wewnętrzne Państwa nie jest takie, aby bezkarnie odbywać się mogły ciężkie przesilenia w **osobach** kierujących i w **systemach** rządów. Ale...

Ale — czyż może być gorsza sytuacya Polski za granicą, niż jest obecnie? Wszak nie w okresie przesilenia ale w pełni władzy dymisyonowanego dziś gabinetu spotyka Polskę ów skandaliczny afront w postaci wykluczenia jej z międzynarodowej akcyi odbudowy. A zresztą — obok tysiąca innych przyczyn ustąpienia ta zaważyła, dzięki której odczuto ustąpienie jako ulgę. Racya owa powiada, że **zasada życia partyjnego** była skazana na bezczynność, a nawet zagrożona — przez nieprzyzwoity pomysł tworzenia jakiejś

ligi — ponad stronnictwami.

To, co się stało, było zatem tylko reakcyą na planowane zamachy. Osiągnięte powodzenie było udaremnieniem tych niefortunnych prób.

Błogostan jednak, wynikający z czynu zbożnego, trwał krótko. Już tu i ówdzie poczęto wysuwać i lansować nieoficyalnie kandydatów do nowego gabinetu, gdy

nastąpił zwrot nieoczekiwany.

Wyglądał on, jak nagły przypływ trwogi, zreflektowania się, **spóźnionej obawy przed odpowiedzialnością** — w chwili dzielenia nierycersko zdobytego łupu.

Stronnictwa, których **udział przy obalaniu** gabinetu był najżywszy, poczęły równie gorliwie głosić, że

w grzechu tym palców nie maczały.

Ci, których widziano, jak „uświadamiali" ofiarnie „nieoryentujących się" delegatów wileńskich, nagle oświadczają, że **nic z tem nie mają wspólnego.** Przyjęcie dymisyi gabinetu przez Naczelnika Państwa — napełnia **ich konsternacyą.** Miejsce zapamiętałych ataków zajmuje gest, **przebaczenia i nieśmiałych zaprosin:**

„wróćcie z powrotem! Jakoś się pogodzimy".

Zjawisko — na pozór — niesłychane. A więc do tego zmierzała przeciwrządowa kampania, aby od samej mety zawrócić na całej linii? **Kpiny, czy sport, czy chęć pokazania swej siły?**

Zdaje się, że tworzenie nowego gabinetu stanęło przed pogromcami starego **jak otchłań.** Na budowę mostu brak im siły. Więc cofają się.

Jak daleko się cofną, czy zdołają skłonić tych, których przed chwilą z temperamentem odtrącili, do pokornego powrotu

pod dalszy ogień ataków

pokaże to najbliższa przyszłość.

Ale żaden, **najbardziej zdecydowany odwrót, żadna ekspiacya nie powetuje tych szkód, które wyrządzono.** Przejdą owe do historyi jako dokument wyuzdanej orgii partyjnictwa.

A. N.

PRZEGLĄD PRASY.

„Pereat patria, fiat partia".

Nie zmieniliśmy się! — „P. Skulski pożarł własne dziecko". — Pogrobowcy szlachetczyzny. — Do zgody!

Lwów, 7. marca.

(sb). Z głębokiem oburzeniem patrzy Polska cała na to, co się w ostatnich dniach stało w Warszawie. Społeczeństwo zdaje sobie doskonale sprawę, że szło tu nie tyle o tekst aktu, o Wilno, jego przyszłość, ile

o wykazanie, że rząd nie przez stronnictwa prawicowe utworzony jest rządem podejrzanym narodowo

i czyniącym dziwaczne trudności w sprawie tak rzekomo prostej i jasnej, jak przyjęcie Ziemi Wileńskiej. Jest już publiczną tajemnicą, że delegacya wileńska **działała pod terorem** tej nieprzebierającej w żadnych środkach agitacyi, agitacyi, **która na jedną kartę stawia dobro narodu**, byle tylko na tem skorzystał interes partyjny. Tonem najwyższego oburzenia pisze o ostatnich wypadkach **„Robotnik":**

„Niech stan międzynarodowy sprawy wileńskiej **z względnie dobrego zmieni się znowu w jak najgorszy**, niech cała Europa zdobywa nową broń przeciwko nam — i to w przededniu konferencyi genueńskiej — o to mniejsza, dla takich drobnostek narodowa demokracya ma suwerenną pogardę w chwili, gdy nie ma steru władzy w ręku.

Nie pozwalam! woła endecya.

Nie podpiszę. To jest niezgodne z moją polityką kresową!

I oto w Warszawie następuje przewartościowanie wszystkich wartości wileńskich. Tęsknota do połączenia się z Państwem polskiem — ten znamienny nastrój całej ludności polskiej na Ziemi Wileńskiej — przez prawicowych demagogów zostaje przekuta na

zatruty oręż walki z polską polityką państwową.

Rzekomi Mohorci kresowi okazują się najgorszego typu warchołami, czynnikiem — jak zawsze — **rozstroju, zamętu i antipaństwowych knowań."**

Warchołstwo osiągnęło swój cel. Rząd pozaparlamentarny Ponikowskiego podał się do dymisyi, a o to przecież tylko chodziło.

Wytworzyła się, w Polsce tylko możliwa, sytuacya. Rząd upadł na sprawie wileńskiej, **w której**

48 godzin przed dymisyą odniósł stanowczy sukces w Sejmie!

Najbardziej umiarkowany z prawicowych pism warszawskich **„Kuryer Warszawski"** pisze o przesileniu:

„P. Skulski pożarł własne dziecko!

Poszedł za wzorem Chronosa, a za namową świeżo upieczonych przyjaciół sześciomiesięczny gabinet p. Ponikowskiego, urodzony z inicyatywy p. Skulskiego, nie żyje.

Kiedy coś przed pół rokiem p. Skulski rodził gabinet pozaparlamentarny p. Ponikowskiego, wówczas mówiono nam, że jest to wybieg niezbędny, ponieważ w Sejmie niemasz większości zdolnej do utworzenia rządu. Teraz widocznie musiały się stosunki parlamentarne zmienić, skoro ten sam polityk, który przed sześciu miesiącami widział rzeczy czarno, dziś patrzy na nie różowo. Inaczej nie możnaby sobie wytłumaczyć lekkiego serca, z jakiem obalono gabinet w obliczu aktu wileńskiego,

w przededniu konferencyi genueńskiej, w przededniu związanych z nią bezpośrednio wielkich robót dyplomatycznych i gospodarczych."

Zdaniem krakowskiego **„Czasu"** owa karygodna lekkomyślność stronnictw prawicowych jest niestety,

„objawem odwiecznej a tak nieszczęsnej dla Polski tendencyi do **niekarności politycznej, do wyłamywania się mniejszości z pod większości**, do niechęci pójścia za rządem nawet wtedy, gdy on na podstawie najlepszej znajomości **stosunków** i opanowania całej sytuacyi występuje **jako czynnik** reprezentujący interes ogólno-narodowy.

Jest ona objawem zaciętości partyjnej i chęci postawienia na swojem,

choćby dobro ogólne miało paść tego ofiarą. Mniejszość woli podpalić dom, niż żeby on miał być urządzony tak, jak tego większość pragnie. Wszystkie najgorsze nałogi, wszystkie błędy i przywary pogrobowców dawnej szlacheckiej Polski dźwięczą w tem fiasku. Jest ona też podwójnie bolesna, bo nasunie nieprzyjaciołom naszym dowód, że **żywioł polski jest — jak niegdyś do karności politycznej niedorosłym i tajemnicy** życia parlamentarnego nie rozumie."

Nie sposób już zaradzić temu. Załagodzić można tylko te ostre zgrzyty

decyzya ostateczna wraca do obu Sejmów

polskiego i wileńskiego. Może tam ocknie się duch prawdziwie patryotyczny, wolny od partyjności, dążący za każdą cenę do zgody.

„Oba ciała powinny dać mandat **imperatywny, aby do takiej zgody w ciągu najbliższych dni** doprowadzono. Szkody, jaką już w opinii europejskiej doznaliśmy, w całości i to nie usunie, ale może jeszcze ją zmniejszy. Opinia zaś **społeczeństwa** powinna faktem rozbicia się rokowań zainteresować się i zaniepokoić jak najbardziej gorąco; **dopomoże to najskuteczniej do oddziałania na zacietrzewione w ślepej partyjności stronnictwa w duchu dla dobra narodowego pożądanym".**

Francya zrobi wszystko, by pomódz Polsce do osiągnięcia mocarstwowego stanowiska.

Paryż, 6 marca.

(AW.) Poseł Radziszewski przyjęty był w pałacu Inwalidów przez gen. Focha i Weyganda. Marsz. Foch dał wyraz serdecznym uczuciom, jakie żywi dla Polski i wyraził przekonanie, że

Francya uczyni wszystko, aby pomódz Polsce w osiągnięciu należnego jej mocarstwowego stanowiska.

Wczoraj posłowie Zamoyski i Radziszewski przyjęci mieli być na specyalnej audyencyi u premiera Poincarego.

Sowiety zaniepokojone możliwością sojuszu Polski z Finlandyą.

Moskwa, 6 marca.

(AW.) Sfery sowieckie zaniepokojone są z powodu pogłosek

o możliwości sojuszu obronnego polsko-fińskiego,

do którego zdaniem sowietów przyłączyłaby się wkrótce Estonia i Łotwa, co byłoby

równoznaczne z utworzeniem bariery przeciwrosyjskiej od Bałtyku do morza Czarnego.

Lenin dąży do ostatecznego przekształcenia Rosyi w republikę sowiecką.

Moskwa, 6 marca.

(PAT.) Na mającej się odbyć dnia 26 bm. nowej wszechrosyjskiej konferencyi komunistycznej ma Lenin wystąpić z projektem

ostatecznego i gruntownego przekształcenia byłego imperyum rosyjskiego na republikę sowiecką.

Będzie tu chodziło przedewszystkiem o dokonanie podziału Rosyi według stref ekonomicznych, o dostosowanie tego podziału do organizacyi administracyi według zasady sowieckiej i wreszcie dostosowanie organizacyi Związków zawodowych do sowieckiej organizacyi administracyi.

Program zjazdu III. międzynarodówki ustalony.

Moskwa, 6 marca.

(PAT.) Moskiewskie biuro trzeciego kominter na otrzymało od zjazdu partyi socyalistycznych w Frankfurcie nad Menem depeszę z zawiadomieniem, że

ustalono program zjazdu wszystkich trzech międzynarodówek.

Program zjazdu przewiduje między innymi kwestyę utworzenia wspólnego frontu w zakresie prawodawstwa fabrycznego (długość dnia roboczego, forma pracy i ubezpieczeń, kasy robotnicze, praca kobiet i dzieci, hygiena pracy itd.)

20 b. m. odbędzie się w Warszawie międzynarodowa konferencya sanitarna.

Kto weźmie w niej udział? — Program obrad.

Warszawa, 6 marca.

(PAT.) Dnia 20 marca br. zbierze się w Warszawie z inicyatywy Ligi Narodów na zaproszenie rządu polskiego

międzynarodowa konferencya sanitarna.

Na konferencyę otrzymały zaproszenie wszystkie **państwa europejskie. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Chiny, Japonia, Brazylia,** zostały powiadomione o konferencyi z prośbą o uczestnicze nie w obradach, o ile uznają to za stosowne.

Przedmiotem obrad będą następujące sprawy:

1) Stan epidemiczny Europy wschodniej, zapoznanie uczestników konferencyi ze sprawą rozszerzania się chorób zakaźnych w tej części Europy i z niebezpieczeństwem płynącem z tego dla państw ościennych i dalszych.

2) Rozważanie i ustalenie zasad, na których powinny być oparte przeciwepidemiczne umowy narodowe, przyczem podstaw do dyskusyi dostarczy tocząca się obecnie konferencya przedstawicieli rządu polskiego i przedstawicieli rządów rosyjskiego, ukraińskiego i białoruskego, mająca na celu zawarcie konwencyi sanitarnej między Polską a Rosyą.

3) Rozważenie i ustalenie zasad, na których powinny być oparte metody walki przeciwepidemicznej i środków, które podjąć należy na pograniczach państw ościennych. Tylko te zagadnienia będą przedmiotem narad konferencyi.

Zgodnie z powyższym programem

konferencyа wyłoni trzy komisye,

które opracują projekty uchwał i przedstawią je do zatwierdzenia plenum. Delegatem rządu polskiego jest kierownik ministerstwa zdrowia publicznego **dr. Witold Chodźko,** który będzie przewodniczył obradom sekretarzem generalnym, członkiem biura konferencyi i kierownikiem jego prac jest **dr. Reichman,** dyrektor sekcyi hygieny sekretaryatu Ligi Narodów. W związku z zadaniami konferencyi

projektowana jest wycieczka

do Baranowicz, względnie do Mińska, o ile republika radziecka wyrazi na to swą zgodę. Przewidywane są obrady ośmiodniowe. Miejscem obrad **ma być pałac prezydyum Rady ministrów.**

Uroczyste otwarcie

odbędzie się w sali kolumnowej na I. piętrze. Obrady plenarne i komisyjne będą się odbywały w pomieszczeniu na piętrze, w sali posiedzeń Rady ministrów i w pokojach przyległych, gdzie będą również urzędowały sekretaryaty.

Pierwszy dzień:

poświęcony będzie zapoznaniu się uczestników ze sobą i z pracami przygotowawczemi.

drugi dzień:

otwarcie konferencyi, ustalenie porządku prac i ukonstytuowanie się komisyi. Wieczorem wyjazd do Baranowicz.

trzeci dzień:

pobyt w Baranowiczach, czwarty, piąty i szósty dzień: ewentualny pobyt w Mińsku i w pasie pogranicznym; siódmy: posiedzenia plenarne i komisyjne w Warszawie; ósmy: przyjęcie uchwał i zamknięcie konferencyi.

Stanowisko L. George'a na razie wzmocnione.

Ewentualnym jego następcą Balfour.

Leafield, 6 marca.

(PAT.) Dzisiejsze dzienniki wyrażają naogół przekonanie, że Lloyd George uzna za wystarczające zapewnienie dane mu **przez Chamberlaina** w jego przemówieniu w **Oxfordzie,** w przemówieniu, mającem znaczenie oficyalnej enuncyacyi partyi konserwatywnej, uczynionej przez leadera tej partyi.

Stanowisko Lloyda George'a należy uważać za wzmocnione.

Londyn, 6 marca.

(AW.) „Daily Mail" podaje, że na **wypadek dymisyi L. George'a na czele rządu stanąłby Balfour.**

USTALENIE ZASAD USTAWY O STANIE WYJĄTKOWYM.

Warszawa, 7 marca.

(Telef.) (m) W ministerstwie spraw wewnętrznych odbywają się końcowe narady w sprawie **ustalenia zasad, na których ma się opierać ustawa o stanie wyjątkowym.**

Projekt ustawy przewiduje zawieszenie w czasie wojny, groźby wybuchu wojny, w razie rozległych knowań o charakterze antypaństwowym, zniesienie postanowień konstytucyi o wolności osobistej, nietykalności mieszkania, tajemnicy korespondencyi, praw koalicyi, zgromadzeń i zawiązywania stowarzyszeń. Możliwość zawieszenia swobód powyższych zawartą jest w art. 124 konstytucyi, przeciwko któremu projekt ministerstwa spraw wewnętrznych nie wykracza.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI MIAST MAŁOPOLSKICH.

Kraków, 6 marca.

(PAT.) Wczoraj obradował tutaj zjazd przedstawicieli miast małopolskich i Śląska Cieszyńskiego. Tematem obrad zjazdu była sprawa finansów miejskich. Obradom przewodniczył burmistrz Tarnopola Lenkiewicz, a następnie burmistrz Skoczowa. Referat o położeniu gospodarczo-finansowem miast małopolskich wygłosił dr. Krogulski z Rzeszowa, poczem członek Rady miejskiej m. Krakowa p. Gross wygłosił referat o finansach gminnych, podnosząc, że ustawa o zasilaniu finansów gminnych mimo uchwalenia jej przez Sejm, nie weszła dotychczas w życie. Położenie miast małopolskich jest tego rodzaju, że straciły one dawne dochody, a nie uzyskały nowych. W dalszym

JÓZEF RENAUD. 15

ŻYWA SZPILKA.

Tłómaczyła z francuskiego dr. F. Nossig.

(Ciąg dalszy)

Notatka ta tak wyraźnie i zuchwale wskazywała na pannę Souverain, że wywołać musiała sensacyę. Nazajutrz cała prasa powtórzyła ją bez komentarzy.

Aktorka rozwścieczona zjawiła się w redakcyi „Lutece". Krzyczała, groziła, wyjaśniała, że przez cały ten okres czasu, o którym pismo wspominało, siedziała ukryta za wielkim sfinksem. Wstała dopiero, gdy profesor Terraube zaczął siekierą wyłamywać drzwi. Redakcya przyrzekła jej, że umieści sprostowanie. Lecz nazajutrz ukazała się tylko krótka notatka:

„Panna Suverain zgłosiła się wczoraj w naszej redakcyi i oświadczyła, że nie zabiła Oskara Heckey'a. Co stwierdzamy niniejszem."

Oczywiście, że to zaostrzyło jeszcze rzucone podejrzenie. Panna Souverain, zrozpaczona udała się do sędziego śledczego i żądała, ażeby interwe niował u prasy. W kuloarach pałacu sprawiedliwości rozlegało się echo jej głosu. Gdy wybuchła płaczem, urzędnik zauważył oschle, że nie może mieszać się do polemik dziennikarskich i że przysługuje jej przecie prawo odpowiedzi na ataki. Poczem wstał i pożegnał ją.

Odchodząc, zauważyła, że dwaj gentelmani w grubych butach, napozór nie znający się wzajemnie, szli tą samą co ona drogą...

*

W tej fazie sprawy dziennik „L' Independant", który stał nadal na swem stanowisku pozytywistycznem, uczynił nadzwyczajną propozycyę.

„Wciąż jeszcze tumani się ludzi w sprawie Oskara Heckey'a temi „nieznanemi siłami". Wszystkie te kwestye okultyzmu, spirytyzmu, magnetyzmu itd. podnoszone są tylko przez naiwnych, lub nieuczciwych. Jeden tylko z tych, którzy o zagadnieniach tych pisali, budzi zupełne zaufanie: jest nim **Krzysztof Rozes.** Książka jego p. t.: „Spojrzenie Sfinksa" — jakkolwiek nie godzimy się na wszystkie jej konkluzye — zasługuje na uwagę z powodu logicznego i rozważnego traktowania kwestyi, oraz skrupulatności w argumentowaniu.

Krzysztof Rozes jest „au courant" wszystkich sztuczek zawodowych okultystów. Międzynarodowe Towarzystwa Studyów psychicznych często powołują go na weryfikatora. Kilkakrotnie już przychwycił rzekome medyum na gorącym uczynku oszustwa.

Wyjaśnił już niejeden wypadek conajmniej tak dziwny i pozornie nierozwiązalny, jak sprawa „Żywej szpilki"... jak np. sprawę „strachów" niepokojących dom w Saint Denis, skandal z opętanymi w Lucernie, aferę głośnej trucicielki Miriam i w. in. Gdyby Rozes zechciał zająć się sprawą „Żywej szpilki", przestałaby ona może wnet być tajemniczą! Przyjmujemy z góry jego konkluzye, chociażby nawet odbiegały od stanowiska dotychczas zajmowanego przez „L' Independant".

Krzysztof Rozes nadaje się tembardziej na arbitra w tej sprawie, iż odbywał podróże do Egiptu, Indyi, Persyi i że fantasmagorye Wschodu nie mają tajemnic dla niego".

(C. d. n.)

ciągu toczyła się dyskusya nad znaczeniem i wyzyskaniem podatków konsumcyjnych miejskich. Po referatach na temat sanacyi finansów miejskich w ramach dzisiejszego ustawodawstwa, omawiano sprawę unifikacyi źródeł podatkowych, z których czerpią miasta.

Spustoszenia tegorocznej zimy.

Walka z powodzią i zatorami lodowymi.

Równomierność wezbrania rzek w zachodniej i wschodniej Małopolsce. — Straszna katastrofa na Nidzie i na Popradzie. — Powódź wyrządziła większe straty w Małopolsce niż w Kongresówce. — Ostatni stan wód. — Sytuacya gdańska od strony Bałtyku. — Sztuczne ogrzewanie wód w rzekach blizką przyszłością.

—oo—

Lwów, 7. marca.

Według dotychczasowych wiadomości — potwierdzonych przez naczelnika wydziału hydrograficznego — wynika że

wezbranie wód w dorzeczu Wisły w Zachodniej — jak Dniestru we Wschodniej Małopolsce jest mniej więcej ogólne i równomierne.

Najsilniej wezbrały jednak karpackie dopływy Wisły, jako też górna i średnia część tej rzeki. Na bocznych dopływach Wisły, a to z lewej strony

na Nidzie i Pilicy,

oraz z prawej

na Wieprzu i Bugu

wezbranie jest mniej niebezpieczne. Mimo jednak tego względnego bezpieczeństwa,

należy zanotować straszną katastrofę

która się zdarzyła właśnie na jednym z tych jej „spokojniejszych" dopływów, mianowicie na rzece Nidzie. Pociągnęła ona za sobą śmierć 4 osób. Oto w ostatnich dniach — we wczesnej godzinie rannej zdążała dwukonna furmanka

od strony miasteczka Chmielnika ku miastu Kielcom.

Znajdowało się na niej 5 osób. tj. pewien kupiec z dwoma synami, jeden żołnierz i woźnica. Kiedy wóz wjechał na most nad Nidą, koło miejscowości Morawice, nagle osunął się w dół drewniany pomost a

wóz runął w wodę razem z ludźmi i końmi.

Uratować się zdołał tylko jeden z synów kupca, chwyciwszy się belki z którą dopłynął szczęśliwie do brzegu. Wszyscy inni, a więc

4 osoby a nawet konie nie uszły śmierci.

Powodem tej katastrofy było złamanie się słupów mostowych od uderzenia płynącej kry, idącej wezbraną Nidą, która naówczas ruszyła. Na miejsce wysłano oddział ratunkowy z kieleckiej straży ogniowej. Oddział ów zrąbał wielkie odłamy kry, zagrażające w dalszym ciągu mostowi, który winien być jednak silniej odbudowany, gdyż obecny

jest produktem tymczasowości wojennej.

Jeżeli zaś idzie o mosty prowizoryczne, wystawione dorywczo w miejsce zniszczonych w czasie działań wojennych, tudzież zwłaszcza mosty — a raczej „kładki belkowe" nad rwącemi rzekami podgórskiemi, to

przyczyniły się one niejednokrotnie do wywołania wypadków śmiertelnych,

jak np. most zaimprowizowany ponad Popradem, który nie wytrzymawszy w danej chwili naporu kry lodowej runął,

topiąc w nurtach rzeki kilku przechodzących przez niego osób.

Dołącza się do tego również fakt, że górskie dopływy Wisły wzbierają gwałtowniej niż nizinne, skutkiem czego

powódź wyrządziła w Małopolsce większe straty, aniżeli w Kongresówce.

Uwidocznia również owo znaczniejsze wzbieranie rzek górskich i podgórskich ostatni stan wód na poszczególnych rzekach według danych dyrekcyi okręgu regulacyi rzek żeglowych w Krakowie. Oto najwyższy stan wód posiada wciąż jeszcze górska rzeka

Soła — pod Żywcem +2.90 mtr.

i sławny ze swych wielukilometrowych zatorów

Dunajec — pod Nowym Sączem +1.52 mtr.

Całkiem nie niebezpieczną zato okazuje się obecnie

Wisła pod Krakowem +0.68 mtr.

i prawie że zupełnie normalny już

San pod Przemyślem +0.25 mtr.

Zupełnie odmiennie przedstawia się

Wisła pod Włocławkiem,

gdzie lody, które do ostatnich dni jeszcze stały — wczoraj ruszyły, nie uszkadzając na szczęście mostów. Komunikacya jednak przez nie w ciągu doby była przerwana.

Co do Gdańska wreszcie,

to jego sytuacya „wodna" nie jest jeszcze wyjaśnioną, ani od strony Wisły, ani też od strony Bałtyku, przez który od dni kilku

przepływają wielkie góry lodowe,

pochodzące z zatoki fińskiej, a dążące w stronę morza Niemieckiego. Rozumie się, że dzięki temu

ruch statków w porcie gdańskim znacznie się zmniejszył,

żegluga bowiem w tych warunkach jest tak znacznie utrudnioną, że musiano nawet zupełnie przerwać ruch statków między Niemcami a Szwecyą i Norwegią, oraz przez cieśninę Kategatu i Sundu, a port w Göteborgu pozostawić całkiem odciętym od świata, gdyż zatory lodowe

zatarasowały tam drogę całkowicie.

Trzeba położyć to jednak już na karb tegorocznej zimy, urządzającej takie niespodzianki jak

śnieg w okolicach Neapolu i pokrycie nim Wezuwiusza aż po sam wierzch,

których to zjawisk nie notowano we Włoszech od lat wielu. Czy jednak nie na seryo należałoby się zająć — zwłaszcza w naszym zimowym klimacie — zamierzeniami inżynierów amerykańskich z Ottawy w Kanadzie, którzy postanowili spróbować nowego środka, by

zabezpieczyć się przeciw naporowi lodów na wiosnę,

wyrządzającemu zwykle znaczne szkody w maszyneryi i budowie elektrowni, położonej nad rzeką św. Wawrzyńca. Mianowicie zamierzają oni wybudować specyalny aparat, który będzie dostarczał dosyć ciepła, by

woda rzeczna pozostała niezamarznięta.

Naturalnie ciepła będą używali tylko przy końcu zimy, gdy lód pocznie pękać i tłoczyć się na budynki nadrzeczne. Możliwiem jest tedy, że na wzór owych pomysłowych inżynierów będzie cała ludzkość w niedługim już czasie

ogrzewać wodę w rzekach,

by nie zamarzła.

USZKODZENIA MOSTÓW KOLEJOWYCH NIEWIELKIE.

Warszawa, 5. marca.

(PAT) Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje:

Uszkodzenia mostów kolejowych

przez wyjątkowe w r. b. powodzie wiosenne i lody, dzięki zastosowaniu środków zapobiegawczych

są stosunkowo niewielkie.

Z wyjątkiem mostu na Dniestrze pod Jezupolem, którego odbudowa miała być rozpoczęta w roku bieżącym. **żaden z mostów kolejowych nie doznał takich uszkodzeń,** któreby spowodowały dłuższą przerwę w ruchu.

Na Wiśle pod Sandomierzem

kra uszkodziła kilka izbic, przyczem jednak drewniane filary obroniono skutecznie. Ruch na moście już wznowiono. Uszkodzenia mostu na

Sanie pod Rozwadowem jako też mostu na Dniestrze pod Niżniowem

są niewielkie i będą naprawione. Ruch na moście przez San już wznowiono. Minęło również niebezpieczeństwo, jakiem zagrażał zator mostowi

na Narwi pod Modlinem.

Na kresach wschodnich lody jeszcze nie ruszyły. Dotychczas otrzymano tylko wiadomości o zagrożeniu dwóch niewielkich mostów

pod Równem i Klewaniem,

skutkiem czego ruch skierowano czasowo przez Sarny. Przy zabezpieczeniu mostów od kry spółdziałały wydatnie z władzami kolejowemi specyalne oddziały wojskowe.

MINIATURY.

Wstyd i hańba!

—o—

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcyo! Zdobyty przed paru tygodniami z takim trudem szampionat foxtrotta, shimmy i twostepa, nim jeszcze laury przyschły na piętach zwycięzców, zawiść konkurencyjna już go podaje w wątpliwość i poniewierkę. Źle czyni Związek tancmistrzów, ściągając naszych bohaterów z piedestału międzynarodowej sztuki, aby w czernidle drukarskiem załatwić z nimi osobiste porachunki z ujmą dla godności całego narodu, z ujmą dla naszego stanowiska za granicą, z krzywdą nareszcie dla tych, którzy w pocie nóg doprowadzili do szczytowego rozkwitu ten anglosaksoński wynalazek, który w kolebce swojej nie mógł się wydobyć z powijaków niemowlęctwa i pierwocizny. Tym trybem grzebiemy Ojczyznę po raz czwarty, pozbawiamy ją internacyonalnych walorów, podrywamy zaufanie do niej na Zachodzie. Marka nasza, która jeszcze w sobotę notowano w Zurychu 15½, po znanej odezwie lwowskiego Związku tancmistrzów spadła na 15, a kto wie czy i obecne przesilenie gabinetowe nie jest w przyczynowym związku z tą przykrą i wysoce bolesną aferą, będąc jaskrawym wskaźnikiem moralnego rozkładu naszej młodej, a już tak nieszczęśliwej Rzeczypospolitej.

Z poważaniem **Grono dobrze myślących obywateli.**

Wiadomości telegraficzne.

—o—

(PAT). **Naczelnik Państwa podpisał dokument ratyfikacyjny konwencyi zawartej między Polską i wolnem miastem Gdańskiem z jednej, a Niemcami z drugiej strony w sprawie uregulowania kwestyi wynikających z art. 89 i 98 traktatu wersalskiego,** t. j. tranzytu pomiędzy Prusami wschodnimi i pozostałą częścią Niemiec przez terytoryum Polski i Gdańska, jak również między Polską a Gdańskiem przez Prusy wschodnie. Dokument ratyfikacyjny został posłany do Paryża celem wymiany na dokument niemiecki. W dniu dokonania wymiany konwencya stanie się prawomocną.

(PAT). **„Monitor Polski" podaje obwieszczenie ministra kolei żelaznych z 2 marca 1922** w przedmiocie składu dyrekcyjnych rad kolejowych w Radomiu, Lwowie, Krakowie, Stanisławowie, Poznaniu, Gdańsku i Wilnie.

(Telef. m). **Przewodniczący mieszanej komisyi polsko-niemieckiej dla spraw Górnego Śląska p. Calonder** zachorował i przez kilka dni nie będzie mógł uczestniczyć w naradach polsko-niemieckich nad konwencyą górnośląską.

(PAT). **Przybyli do Warszawy** kapitan marynarki wojskowej japońskiej Jonai Mitsumasa i kapitan armii japońskiej Moeda Minoru celem obeznania się na miejscu ze stanem żeglugi polskiej, jak również w związku z zamierzeniami rządu i społeczeństwa polskiego w tej kwestyi na przyszłość wobec oczekiwanego ustalenia bezpośredniej komunikacyi morskiej pomiędzy Japonią i Polską via Jokohama—St. Francisko—Nevcastle—Gdańsk.

(AW). **Rząd białoruski** zarządził szereg środków celem uregulowania ruchu towarowego i osobowego międzу Polską a Białorusią.

(AW). Ekscesarz Karol wniósł do rządu angielskiego prośbę o przeniesienie go z Madery na wyspę Wigth.

(PAT). Strajk profesorów w Moskwie trwa dalej.

Tegoroczny lwowski karnawał w cyfrach.

Lwów, 7. marca.

Jak się bawiono we Lwowie podczas tegorocznego karnawału najlepiej świadczą o tem następujące cyfry. Do Dyrekcyi policyi podczas tegorocznego karnawału zgłoszono

243 zabaw publicznych,

a to w styczniu 96, w lutym 147, a zatem wypadają

przeciętnie 4 zabawy dziennie.

W przybliżeniu wedle narodowości urządzili w tym czasie:

Polacy	. . .	116 zabaw
Rusini	. . .	32 zabaw
Żydzi	. . .	56 zabaw
Niemcy	. . .	3 zabawy i

resztę w liczbie . 40 urządziły komitety, w których skład wchodzili ludzie różnych narodowości.

Nie mniej ciekawe jest zestawienie cyfr wedle stanu i zawodów. I tak:

Stowarzyszenia filantropijne humanitarne, naukowe i kulturalne (bez różnicy narodowości) urządziły zabaw	111
urzędnicy	5
wolne zawody	43
robotnicy	84

Tak przedstawia się tegoroczny karnawał we Lwowie w świetle cyfr, wykazujących tylko

zabawy publiczne

urządzone za wstępem płatnym dla szerszej publiczności.

Tu zaznaczyć należy, że w czasie tegorocznego karnawału odbyła się znaczna ilość zabaw prywatnych, pikników i w szkołach dla kształcącej się młodzieży.

Jaki dochód uzyskał tego roku z zabaw karnawałowych miejski fundusz dla biednych podamy w najbliższych dniach.

Urząd emigracyjny we Lwowie w likwidacyi.

Posiedzenie Komitetu pomocy repatryantom. — Życie dziatwy w ochronce. — Rozpoczęcie nauki. — Likwidacya Urzędu emigracyjnego we Lwowie.

Lwów, 7. marca.

(mg) Na posiedzeniu Komitetu pomocy repatryantom, które odbyło się wczoraj w lokalu T. S. L., przewodnicząca dyr. Aleksandrowiczówna zdała sprawę z prowadzenia ochronki dla dzieci repatryantów przy ul. Stalmacha. Obecnie — wraz z dziećmi, które w najbliższych dniach będą przyjęte —

przebywa tam 170 dzieci.

W barakach pozostaje 33 dzieci, w szpitalu 10. Dziatwa żywiona jest bardzo intensywnie, do czego przyczynia się **mleko z Pol. Amer. Komitetu pomocy dzieciom** i mięso zakupywane przez ten Komitet z funduszu ofiarowanego przez Tow. lekarskie. Prócz tego **korzysta ochronka z ofiar prywatnych**, zwłaszcza dzieci szkolnych.

Dziatwa w ochronce rozpocznie

w najbliższych dniach systematyczną naukę.

Najmłodsze dzieci będą uczone prawidłowo przez specyalne siły nauczycielskie, przydzielone przez kuratoryum szkolne, dla starszych **będą prowadzone dwa kursy, poczem młodzież rozpocznie naukę na kursach praktycznych. 12 dziewcząt Sybiraczek uczęszczać będzie na kurs szycia i gospodarstwa w państwowej żeńskiej szkole przemysłowej** przy ul. Jabłonowskich.

Następnie dyskutowano na temat zarządzonej przez władze

likwidacyi Urzędu emigracyjnego we Lwowie

oraz obowiązkach, jakie wskutek tego spadną na Komitet pomocy repatryantom.

Inauguracya Klubu Polek.

Nowe zrzeszenie kulturalno-towarzyskie. — Obiecująca zapowiedź. — Wykład prof. Weyberga. — Produkcye artystyczne.

Lwów, 7. marca.

(mg) W trzech miłych salonikach Koła Polek przy ul. Sokoła 1 rozpoczęła wczoraj życie instytucya bardzo sympatyczna, jakiej dotychczas miastu naszemu brakowało. Nie jest to żadna organizacya społeczna, ani polityczna — przeciwnie

z programu jej z góry wykreślono politykę,

czego dowodem fakt, że przystąpiły do niej panie znane z działalności na terenach bynajmniej nie pokrewnych.

„Klub kobiet“ założony z inicyatywy Koła Polek

jest zrzeszeniem wyłącznie towarzyskiem,

którego zadaniem ma być stworzenię ogniska kulturalnego, gdzie mile i zajmująco spędzić można wieczór, przeczytać dzienniki i czasopisma, posłuchać muzyki czy śpiewu lub też usłyszeć ciekawą prelekcyę. Wczorajsza

inauguracya Klubu zapowiada wiele w tym kierunku.

Zawdzięczamy to przedewszystkiem prof. **Weybergowi,** który w wykładzie **na temat wzajemnego stosunku teoryi i praktyki,** odkrycia i wynalazku rzucił snop oryginalnych, głębokich myśli, poruszając szereg dziedzin wiedzy i pracy ludzkiej i dochodzac do konkluzyi wspólnej wszystkim działom w postępie kultury świata — że wszelkiego rodzaju technika zawdzięcza swe życie przedewszystkiem zdobyczom twórczym umysłu, tak samo jak woda w wodociągach bierze swój początek ze źródeł. Zatem

nie zasypujcie źródeł, jeżeli nie chcecie, by wody brakło w rurach wodociągowych

dodał prelegent pod adresem tych, którym wiedza teoretyczna wydaje się dziś zbyteczną...

Po znakomicie ujętym wykładzie prof. Weyberga wystąpiła dr Zofia Drexler-Pasławska, której śpiew przy dobrze odczutym akompaniamencie p. Tomaszewskiej dał słuchaczom

sumę prawdziwie artystycznych wrażeń.

Nie brakowało i smacznej przekąski, co umożliwiło swobodną rozmowę towarzyską. Wieczory podobne odbywać się będą każdego poniedziałku o godz. 7-mej, codziennie zaś będzie

klub otwarty dla członków w godzinach popołudniowych i wieczornych.

Wstęp mają jedynie członkowie i goście przez nich wprowadzeni.

O pomoc dla zdemobilizowanych.

24.000 zdemobilizowanych oficerów. — Społeczeństwo musi dopomódz Państwu. — Krytyka demobilizacyi i spóźnionej pomocy. — Wybór Komitetu obywatelskiego.

Lwów, 7 marca.

Z inicyatywy delegacyi warszawskiego Komitetu pomocy zdemobilizowanym odbyła się wczoraj konferencya organizacyjna poświęcona

problemowi zdemobilizowanych.

Wzięli w niej udział prócz delegatów warszawskich, przedstawiciele władz miejskich, rządowych — cywilnych i wojskowych, prasy i szerszych kół obywatelstwa.

Idzie o to, że w bieżącym miesiącu

liczba zwolnionych oficerów doslęgnie cyfry 24.000.

Część z nich — to oficerowie zawodowi, którzy warunkom zawodów cywilnych nie odpowiadają, a część — to prosto z ław szkolnych do szeregów zabrani uczniowie. Ciężarom, wynikającym stąd, Państwo nie podoła, o ile nie przyjdzie z pomocą społeczeństwo. Dzieje się to już w Warszawie, gdzie stworzono dla zdemobilizowanych schroniska, kursy fachowe itp. Na gruncie lwowskim

myśl tę urzeczywistnić winien zawiązany Komitet obywatelski.

W czasie dyskusyi krytykowano sposób demobilizacyi, która polega na tem, że usuwa się z armii oficerów fachowych i skazuje na nędzę, natomiast zatrzymuje się ludzi, potrzebnych w zawodach cywilnych. Przedewszystkiem zaś

należało pomyśleć o pomocy dla zdemobilizowanych bodaj o rok wcześniej,

a nie dziś, gdy większość zwolnionych ginie z głodu. Nadto wskazano na trudności lokalne, np. z pomieszczeniem kursów i schronisk.

Po przyrzeczeniu, że Rząd udzieli możliwie najdalej idącego poparcia, wybrano Komitet, który

w najbliższych dniach przystąpi do akcyi.

Z życia młodzieży.

Techniczny Tydzień.

Drugi Dom Techników. — Do społeczeństwa! — Hojny dar.

Lwów, 7. marca.

(sb) Wie doskonale cały Lwów, w jak marnych warunkach uczy się nasza młodzież. Jedną z największych klęsk jest

brak mieszkań,

czemu starają się zaradzić wprawdzie dorywczo Bratnie Pomoce, lecz akcya ta nie odnosi wielkiego skutku. Z radością więc należy powitać **rozwinięcie szerszej działalności przez „Komitet budowy drugiego Domu techników“.** Może uda się mu przy pomocy starszego społeczeństwa i współpracy kolegów zrealizować swój cel i umożliwić w ten sposób

korzystanie z nauki jak największej ilości młodzieży.

W poniedziałek, 6. bm. rozpoczął się uroczystym wieczorem inauguracyjnym „Tydzień budowy drugiego Domu techników“. W przemówieniach, które poprzedziły koncert, p. Płochocki, przewodniczący Bratniej Pomocy, JM. rektor Huber, oraz pos. Wassung skreślili dotychczasową akcyę i zwrócili się z apelem do społeczeństwa,

by poparto młodzież w tym wysiłku.

Agitacyę należy rozszerzyć na całą Rzeczpospolitą, powinna ona dotrzeć wszędzie tam, **gdzie przebywa technik wychowany w murach lwowskiej uczelni.**

Na część koncertową złożyły się produkcye „Echa“, towarzystwa śpiewackiego, stojącego dziś w Polsce na pierwszem miejscu i utalentowanego wiolonczelisty p. Adama Schmara.

Przykre może było tylko to, że

publiczność nie stawiła się tak licznie, jak można się było tego spodziewać.

Nie zawiedli naturalnie profesorowie techniki: prorektor Pawlik, prof. Thullie, prof. Anczyc, prof. Grabowski, prof. Fabiański, prof. Zipser, prof. Matakiewicz, prof. Obmiński i prof. Suchowiak. Z poza świata „technickiego“ przybyli: kurator Sobiński, ks. prof. Szydelski, p. Hauswaldowa, p. Mościcka, inż. Brzozowski, inż. Welczer z żoną, inż. Wyleżyński z żoną. Przypuścić należy, że następne imprezy tygodnia technickiego cieszyć się będą większą frekwencyą,

że świat inżynierski i przemysłowy da „wydatnie“ (to przedewszystkiem!) znać o sobie.

Należy tu wspomnieć, że arc. Bilczewski ofiarował na ten cel 500.000 mk.

* * *

Dzisiejsza „Carmen“ z Popowem wchodzi w skład programu „Tygodnia Techników“. Lwowska publiczność wykupieniem wszystkich biletów da dowód, jak bardzo troszczy się o dobro naszej kształcącej się młodzieży.

Odczyt Grzymały-Siedleckiego z Warszawy odbędzie się we środę o godz. 6. wieczorem w sali Ratuszowej. Bilety w cenie 400, 300 i 150 mkp. do nabycia w składzie nut p. Seyfarta, w dzień odczytu przy kasie.

„Wieczór Kameralny“ kwartetu Towarzystwa Muzycznego, pp.: Cetner, dr. Sołtys, Łobażewski i Pszeniczko ze współudziałem p. Lipowskiej, artystki teatru miejskiego, odbędzie się we czwartek o godz. 7 wieczór w auli Politechniki. Bilety w cenie 600, 450 i 300 mk. do nabycia w Towarzystwie Bratniej Pomocy Studentów Politechniki w godzinach południowych, oraz przy kasie w dzień koncertu.

Naczelnik o żołnierzach Trockiego i o bolszewizmie.

Wywiad współpracownika „Excelsior'u".

Warszawa, 7 marca.

(Telef.) (m) „Excelsior“ paryski zamieszcza rozmowę swego warszawskiego korespondenta

z Naczelnikiem Państwa Piłsudskim.

Rozmowa trwała blisko godzinę. W rozmowie tej poruszono sprawy polityczne, związane z Rosyą i konferencyą genueńską. Korespondent zaznacza, że Naczelnik Państwa

okazał wielką powściągliwość w sprawach tyczących się konferencyi genueńskiej

i nie ujawnił swego ostatecznego zdania. Zapytany o siły odporne armii sowieckiej odpowiedział, że

żołnierze Trockiego w razie nowego starcia z Polską nie będą mogli długo wytrzymać naszego naporu,

jeżeli w pierwszem spotkaniu nie osiągną natychmiastowego powodzenia. Co się tyczy rozwoju bolszewizmu w Polsce, Naczelnik Państwa oświadczył, że wskutek bliskiego sąsiedztwa z Rosyą

bolszewizm w pierwszej linii musiał się dać odczuć Polsce.

Jednakże Polacy mieli sposobność własnemi oczyma oglądać gwałty bolszewickie i przekonać się o wartości bolszewizmu.

Stany nie zaratyfikują układu Oceanu Spokojnego.

W takim razie ustąpi Harding i Hughes.

Warszawa, 7. marca.

(Telef.) (m) Z Waszyngtonu donoszą, że **układ w sprawie Oceanu spokojnego nie będzie prawdopodobnie przez senat ratyfikowany.** Krąży pogłoska że na wypadek gdyby senat nie ratyfikował układu w sprawie Oceanu Spokojnego, wówczas **prez. Harding i sekretarz Stanu Hughes ustąpią.**

KURS MARKI POLSKIEJ ZA GRANICĄ.

Gdańsk, 7 marca.

(Telef.) (m) Marka polska 5.70 gotówką, 5.86 czek, przekaz na Warszawę 5.85, noty Kriessa **5.79.**

Berlin, 7 marca.

(Telef.) (m) Marka polska 5.70, gotówką 5.86, przekaz na Warszawę 5.85, noty Kriessa 5.79.

Zurych, 7 marca.

(Tel. wł.) (m(Marka polska 0.11 i pół.

Nowy Jork, 7 marca.

(Tel. wł.) (m) Marka polska 0.0225.

Amsterdam, 7 marca.

(Tel. wł.) (m) Marka polska 0.06.

Londyn, 7 marca.

(Tel. wł.) (m) Marka polska 20.000 gotówką, 18.000 czekiem za 1 funt szterl.

Z WCZORAJSZEJ POPOŁUDNIOWEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 7. marca.

Tendencya chwiejna. Obrót ożywiony.

Dolary amerykańskie 4400—4420, jedynki i dwójki 4300—4302, dolary kanadyjskie 4200—4220, 1-ki i dwójki 4100 — 4120, **marki niemieckie** 17·60—17·70 **setki** 17·20—17·35 **drobne** 16·80—17·00, **leje** 31·00—31·20. drobne 30·00—31·00, **czeskie korony** 71·00—72·00 **drobne** 69·00, do 71·00, **austryackie tysiączki** nowszej emisyi 1000—1030, starszej emisyi 2750—2800, **setki** nowszej emisyi 100·00 — 110·00, star. emisyi 270·00 — 280·00, **50-koronówki** 50·00—140·00, **20-koronówki** 20·00—45·00, **10-koron.** 10·00 — 26·00, **1-ki i 2-ki** 1·00—1·20 f., **ruble 5-setki** 1·70 2·20, **setki** 2·80—3·50, **25-rublówki** 1·70—2·10, **10-rubl.** 1·60—1·70, **reszta drobnych** od 00·90—1·20, **dumskie tysiączki** 35·00—45·00, **dumskie 250 rb.** 20·00—40·00. **karbowańce** 1·00—2·00 **hrywny** 3·00—4·00 **franki franc.** 370—380 **funty szterl.** 16700—16800, **franki szwajcarskie** 800—810.

Złoto: 20-kor. 15700—15750, **20-frankówki** 15400—15450, **20-markówki** 16000—16200, **funty szterlingi** 15400 — 15500, **10-rublówki** 20800—21000, dolary 4250—4280.

Srebro: Korony **austr.** 285—290, 5-koronówki 1420—1430, **floreny** 720—750, **ruble** 1150 — 1200 **kopiejki** 5·20—5·50, **dolary amerykańskie** 2650—2700, połówki **i ćwiartki** 2500—2520, **dolary kanad.** 2400—2450, **drobne** 2300—2320, **leje** 270—275.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

Teatr Wielki.

We wtorek, 7. marca o godz. 7.30 wieczór „Carmen“. (Pożegnalny występ B. Popowa oraz gościnny występ N. Kirsanowej i A. Fortunata). Dochód na rzecz budowy II. domu Techników.

W środę, 8. marca o godz. 7.30 wieczór „Ich czworo“, sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

Teatr Mały.

We wtorek, 7. marca o godz. 7.30 wieczór „Czysty interes“, komedya w 3 aktach S. Kiedrzyńskiego.

W środę, 8. marca o godzinie 7.30 wieczór „Czysty interes“, komedya w 3 aktach S. Kiedrzyńskiego.

Teatr Nowości.

We wtorek, 7. marca o godz. 7.30 wieczór „Miliarderzy“, operetka w 3 aktach Steffana.

W środę, 8. marca o godzinie 7.30 wieczór „Miliarderzy“, operetka w 3 aktach Steffana.

Program „Bagateli“: 1) Część koncertowa: pp. Noskowska, M. Mazurkiewicz, Struve, Kamiński, Neusser, Dawidowicz, Horoszyński, Wolski i. in. 2) Występ pierwszej polskiej pieśniarki Józefy Borowskiej. 3) Duet taneczno-śpiewny. M. Mazurkiewicz — P. Wolski. 4) Farsa z Orfeum Budapeszt „Pan Zweinuller w opałach“. — Początek o 8-mej wiecz.

Teatr lit.-art. „UL“. — Nowy program od 17. lutego. 1) Część koncertowa: Bronowski, Baroński, Zamorska, Sławski. 2) W. Jelecki, karykaturzysta w słowie. 3) Duet Veuterry. 4) „Pocom ja w to wlazł“ farsa. 5) „Młody papa“ operetka.

—o—

Lwów, 7. marca.

Z Teatru. Z powodu niedyspozycyi p. Argasińskiej-Chojnowskiej dziś we wtorek zamiast „Fausta“ z p. Kaczmarem, zostanie odegrana „Carmen“ z p. Popowem.

P. Kaczmar pożegna się z naszem miastem w piątek na koncercie, wchodzącym w skład „Tygodnia technickiego“.

Odczyt Dra Adryana Diweky, prof. uniw. w Budapeszcie, lektora uniw. warszawskiego, na temat „Węgry“, odbędzie się we wtorek, 7. b. m., o godzinie 6 wieczorem, w sali Instytutu fizycznego, ul. Długosza 8, I. p. Odczyt ten ilustrowany będzie 130 obrazami świetlnymi. Wstęp na salę 100, 60 mk., dla młodzieży akad. 20 mk. Dochód na cele akademickie. Urządza „Czytelnia akademicka“.

Polskie Towarzystwo Politechniczne. Dziś o godz. 6.15 odbędzie się drugi wykład w sali Towarzystwa (Zimorowicza 9) z cyklu o nowoczesnym stylu w architekturze polskiej, wygłoszony przez prof. Witolda Minkiewicza. Trzeci wykład tego cyklu wygłosi we środę dnia 8 marca br. o godz. 6.15 dr. Józef Piotrowski.

—o—

Do wiadomości D. O. G. we Lwowie, Skoro liczne moje prośby i urgensy nie odnoszą skutku wzywam tą drogą **p. Maryana Karola Grus** eckiego do uregulowania długu honorowego wobec mnie z daty 25. IX. 1920 r. 2608
Stanisław Markiewicz.

—o—

Dzielna gospodyni używa do gotowania, smażenia i pieczenia, wyłącznie **Kunerolu,** jadalnego tłuszczu roślinnego dla smakoszów. 5045

Z działalności lwowskiego Tow. ratunkowego.

—o—

Lwów, 7 marca.

W lutym br. korzystało z usług tut. Pogotowia ratunkowego 634 osób, a to mężczyzn 272, kobiet 254 i dzieci do 15 lat 108. W liczbie tej jest przewozów chorych 221.

W miesiącu tym wzywano Towarzystwo 640 razy, z tego w dzień 582 razy i w nocy 58 razy.

W czasie tym udzielono pomocy z powodu: 1) różnych urazów 352 osobom, 2) nagłych zasłabnięć 59 osobom i 3) z powodu samobójstw 8 osobom.

Od początku roku br. udzielono pomocy w 1391 wypadkach, a od założenia Towarzystwa, tj. od 1893 roku 175.256.

EKONOMISTA.

Nie „Targi Polskie“ lecz „Targi Lwowskie“.

Szersze ekonomiczne perspektywy Polski.

Angielski artykuł o Polsce. — Rozwój gospodarczy w pierwszym roku pracy pokojowej. — Horoskopy na przyszłość.

Lwów, 7. marca.

(*) Telegramy urzędowe przyniosły już wieść o tem, iż specyalny ekonomiczno-finansowy numer „Timesu“ przyniósł pod tytułem „Szczere perspektywy“ artykuł informacyjny o Polsce, uznający pracę naszą na polu ekonomicznem, postęp i lepsze widoki. Artykuł ten podajemy między innemi i dlatego, aby sprostować pewną nieścisłość, jaka zakradła się do depeszy urzędowej. Oto depesza ta, mówiąc o produkcyi polskiej, zaznacza, iż wykazały ją „Targi Polskie“, podczas gdy

artykuł angielski wyraźnie mówi o — Targach Lwowskich“ z jesieni 1921 r.,

co nie jest znów pozbawione znaczenia tak dla instytucyi samych „Targów Lwowskich“, jak dla miasta a wreszcie dla organizatorów.

Artykuł ten w całości brzmi w sposób następujący:

Rok 1921 był pierwszym od czasu założenia nowej Polski, w którym mieszkańcy mogli cieszyć się względnym pokojem, poświęcić się bez przeszkody przemysłowi i handlowi i uporządkować swe wewnętrzne sprawy. Ubiegły rok widział zawarcie pokoju z Rosyą sowiecką, uregulowanie stosunków Polski z wol

nem miastem Gdańskiem, zawarcie doniosłego ekonomicznego i politycznego traktatu z Czechosłowacyą a co najważniejsze, ustalenie granicy niemiecko-polskiej na Górnym Śląsku. Ale handel z Rosyą opiera się wciąż jeszcze na podstawach kontrabandy a rozwinie się na leżycie dopiero wówczas, kiedy traktat pokojowy zostanie uzupełniony koncesyą handlową. Najważniejszy punkt, mocą którego Gdańsk wchodzi w polską granicę celną, wszedł w życie dopiero 1. stycznia tego roku, zaś szczegóły dotyczące różnych spraw Górnego Śląska dopiero się opracowuje.

Mimo to

ruch handlowy wzrósł w r. 1921 niezmiernie.

Import za pierwsze miesiące tego roku wynosił 2,470.000 ton, gdy w tych samych miesiącach roku ubiegłego wynosił 1,907.700 ton. Eksport wzrósł przeszło cztery razy: W pierwszej połowie r. 1921 wynosił 870.000 ton w przeciwieństwie do 208.000 ton roku ubiegłego. Różnica między eksportem a importem przedstawiałaby się inaczej, gdyby ją kalkulowano nie na wagę, lecz wartością, albowiem eksport Polski przeważnie wywiózł surowce, podczas gdy do Polski wwieziono głównie towary wykończone. Ropa i drzewo stanowią trzy czwarte tego wywozu, manufaktura jedną szóstą, co dowodzi rozwoju przemysłowego tego kraju. W porównaniu z rokiem ubiegłym manufaktury wywieziono prawie pięć razy więcej.

Jesienne „Targi Wschodnie" we Lwowie dały obraz wysokiej wartości manufaktury, jaką Polska może produkować.

Słaba siła kupna marki polskiej zmusiła Polaków do korzystania z własnych źródeł, a one odpowiadały potrzebom. Podane powyżej cyfry nie odnoszą się do handlu z Rosyą, który mimo iż opiera się wciąż jeszcze na kontrabandzie, idzie w biliony marek polskich.

Pierwszy raz od czasu zawarcia pokoju żniwa przewyższyły potrzeby kraju, skutkiem czego **rząd został zwolniony od konieczności wwożenia zboża amerykańskiego.**

Ten nadmiar wyraził się w obniżeniu cen żywności, a prócz tego 10.000 ton zboża sprzedano dr. Nansenowi na eksport do Rosyi.

W obecnej chwili Polska cierpi z powodu kryzysu przemysłowego, zawinionego przez przyczyny podobne do tych, jakie dotknęły i Anglię. Przez pierwsze trzy kwartały marka nieustannie spadała, tak z powodu inflacyi, jak też z powodu powszechnego braku wiary poza granicami tego państwa i w niem samem — w przyszłość Polski. We wrześniu za funt szterl. dawano 27000 mkp. W miarę jak marka spadała, życie stawało się corz droższe. Decyzya Ligi Narodów w sprawie Górnego Śląska naraz spowodowała zmianę na lepsze i dziś za funt szterl. dają 12—13.000 mkp. Naraziło to na ogromne straty przemysłowców, którzy pozawierali umowy w obcej walucie. Równocześnie publiczność zaczęła się wstrzymywać z kupowaniem w oczekiwaniu spadania cen, nieuniknionego, lecz które przychodziło bardzo powoli. Powstanie na Ukrainie w październiku wpłynęło też bardzo niekorzystnie na popyt na polski towar w Rosyi.

We wrześniu ministrem finansów został p. Michalski, który natychmiast postanowił przeprowadzić drastyczny program reformy finansowej, zdążającej do zmniejszenia rozchodów rządu a powiększenia dochodów. Przyjęto jego najważniejsze środki, między innemi wyciągnięcie z ludności kapitału w wysokości 80 bilionów marek. Równocześnie twardą ręką obciął wydatki. Nie jest jeszcze rzeczą pewną, czy zdoła uniknąć deficytu w swym budżecie, w każdym jednak razie uczynił już bardzo dużo w kierunku oczyszczenia Augiaszowej stajni finansów polskich i

ustalenie budżetu w latach następnych nie będzie już tak Herkulesowem zadaniem.

Na srebrnym ekranie.

Biedna Violetta.

Dramat w 6 aktach z Polą Negri w roli tytułowej.

—o—

Lwów, 7. marca.

Pola Negri, którą uważa się dziś za jedyną następczynię słynnej Asty Nielsen, odtwarza w „Biednej Violecie" jedną z nieśmiertelnych postaci literatury francuskiej, uprzytomnionej niedawno naszemu ogółowi przez Boya w jego klasycznych tłomaczeniach. Historya ubogiej dziewczyny, która dzięki szczęśliwemu przypadkowi rozpoczyna migotliwe życie motyla, a która upadając, zachowuje mimo to serce zdolne do czystej miłości, to historya tak stara, jak nasza cywilizacya, to jeden z pierwszych protestów w literaturze przeciwko niesprawiedliwościom tego świata. Scenaryusz współczesnego powieściopisarza, na którym opiera się „Biedna Violetta" zachował w wiernym zarysie wszystkie psychologiczne konflikty tego tematu, który został odtworzony przez Prevosta z subtelną poezyą, a z brutalnym naturalizmem przez Zolę.

Kinematograf kilkakrotnie już pokusił się o ten sam temat. Ale po raz pierwszy znakomita artystka Pola Negri tchnęła w tę postać tyle życia, tyle uroku. Rolę „Biednej Violetty" odegrała z niesłychanem przejęciem, może dlatego, że w historyi małej sprzedawczyni kwiatów jest także nieco i z historyi samej Poli Negri.

„Violetta" jest dzieckiem zaułków wielkiego miasta. Nikt w niej nie wpoił żadnych zasad moralności, z bagnisk życiowych przyniosła niepohamowaną chęć użycia, błyszczenia i podobania. Jakby dla kontrastu do jej nieświadomego serca zabłąkała się także tęsknota czystej miłości. Te dwa pierwiastki są zasadniczym konfliktem jej życia. Kiedy przypadek pozwala jej wejść na lśniące posadzki wspaniałych salonów, los jej zostaje odrazu przesądzony. Violetta znajduje tam to, co staje się męką i rozkoszą jej życia.

Młody poeta Germont, wrażliwszy od innych, spostrzega w niej niezwykłe zjawisko. A Violetta szuka jego opieki i zamieszkuje w skromnym pokoiku początkującego twórcy. Miłość zapłonęła szybko w sercach młodych. Ale nad losem Violetty unosi się dziwny fatalizm. Germont wezwany do łoża chorej siostry, powierza Violettę Florze, przyjaciółce swojego przyjaciela, u której zostaje pokojówką. Ale w czarnej sukience i białym fartuszku wygląda zbyt czarująco. Po szeregu konfliktów nieszczęśliwa dziewczyna jest znowu na ulicy, a przyjąwszy pomoc bogatego arystokraty, zostaje jego metresą. Sprzedała ciało, ale dusza jej tęskni do tego, którego ciągle jeszcze kocha. Na premierze sztuki Germonta kochankowie spotykają się. Poeta oburzony odpycha ją, ale wkońcu Violetta zwycięża i rzuciwszy wszystko, przeżywa z nim chwile błogiego szczęścia. Trwają one jednak krótko. Rodzina Germonta żąda rozłączenia, a Violetta z początkami choroby płucnej wyjeżdża na Rivierę z nowym przyjacielem. Bolesne przejścia przyspieszają rozwój choroby. Wezwany do łoża umierającej, przybywa Germont, aby usłyszeć, że był jedynym, którego kochała prawdziwie... Taka jest smutna historya małej Violetty, która chciała kochać, lecz kochać nie umiała i zginęła zmiażdżona okrutnemi stopami życia...

OGŁOSZENIA

WYJAŚNIENIA I PORADY w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi Lwów, Sokola 4

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy.

NAUKA I WYCHOWANIE

Szkoła rysunku dla dzieci i młodzieży Żygulskiej-Pogonowskiej przyjmuje wpisy od 3—5, ul. Dąbrowskiego 12. 2588

POSADY I PRACE

Robotnice introligatorskie i dziewczęta do nauki przyjmie na korzystnych warunkach „Leopolia", Żółkiewska 63. 2611

Asystenta do pomiarów i rysownika poszukuje kancelarya aut. geom., mieszkanie i wikt zapewnione. Zgłoszenia pod „Asystent" do Adm. „G. z. Wiecz." 2618

Handlowiec zamiejscowy z działu korzennego, pracujący ebecnie jako samodzielny kierownik w większej instytucyi handlowej, zmieni posadę. Łaskawe zgłoszenia pod „Handlowiec" do Adm. 259

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Poszukuje mieszkania 2—5 pokoi z meblami lub bez od kwietnia lub zaraz. Zgłoszenia do Adm. pod „K. D. mieszkanie". 2394

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Pasta do obuwia i podłogi „Piast" najlepsza, do nabycia wszędzie. Za najlepszą jakość ręczy generalny zastępca: Dom handlowy „Kompas" Lwów, Kilińskiego 3, telefon 420. 5024

Polskie Towarz. Handlowe S. A.

Oddział Lwów, Kołłątaja 8, II. p.

Telefon 333. Adr. telegr. Tohan

sprzedaje najtaniej i na najlepszych warunkach

MARMOLADĘ

i biłkową na czystym cukrze twardą w skrzyneczkach 1 kg. — Dostawa natychmiastowa ze składu we Lwowie lub z własnej fabryki w Tenczynku. 2470

Ból głowy i migrenę

momentalnie usuwają proszki z kogutkiem

MIGRENO-NERVOSIN

wyrobu laborat. chemicz. farm.

2516 **A. GĄSECKIEGO** w Warszawie, Freta 16.

NAJLEPSZE NASIONA

warzywne i kwiatowe, drzewka owocowe

poleca

F. W. STARCKA SYNOWIE

Lwów, ulica Legionów l. 1.

Cenniki na żądanie wysyłamy odwrotnie. 2508

ROZMAITE

Elegancki cudzoziemiec, mówiący trochę po polsku poszukuje młodej, przystojnej pani, mającej mieszkanie, celem nauki języka polskiego. Zgłoszenia z fotografią pod „Cudzoziemiec", do biura Sokołowskiego. 2596

Wynajmę miesięcznie fortepian do ćwiczeń na godziny. Dwernickiego 11, III p. drzwi 7. 2586

Księga informacyjno-adresowa Polskiej części Śląska Opolskiego

pod redakcyą prof. Dra E. ROMERA.

Treść: Raptularz historyczny. Terytoryum i ludność. Górnictwo i przemysł metalurgiczny. Towarzystwa akcyjne. Właściciele prywatni. Główne firmy przemysłowe i handlowe. Władze publiczne. Ogłoszenia. Mapa górniczo-przemysłowa. Mapa granicy polskiej. Mapa administracyjna Polski.

Cena 576 Mkp. z dod. droż. 660 Mkp. z przesyłką.

„Atlas" Akc. Spółka Kartograficzna i Wydawnicza, Lwów, ulica Łyczakowska l. 5.

Oddział: Warszawa, Nowy Świat l. 59. — Ajencya: Poznań, Wjazdowa l. 3. 2310

CZAS

odnowić przedpłatę

Nervosan-Spiess

Połączenie związków mineralnych i roślinnych o dużej zawartości bromu, stosowany przy epilepsyach i przy cierpieniach nerwowych i umysłowych, w których chodzi o zmniejszenie chorobliwej pobudliwości mózgu.

Testosan-Spiess

Wyciąg z żywej tkanki jąder. Preparat szeroko stosowany zamiast SPERMINY do wewnątrz przy niemocy płciowej, histeryi, neurastenii, tańcu św. Wita, padaczce, drżączce, uwiądzie rdzenia, uwiądzie starczym, gruźlicy, wyczerpaniach fizycznych, nerwowych i umysłowych, błednicy i anemii.

Phosphit-Spiess

KAPSUŁKI. PROSZEK.

Organiczny związek fosforu otrzymywany z nasion oleistych stosowany przy: rozłach, gruźlicy, niedokrwistości, chorobie angielskiej, cierpieniach nerwowych, histeryi, bezsenności, wyczerpaniu fizycznem i umysłowem, ciąży i w okresie karmienia.

Jecorisan-Spiess

Emulsya tranowa o przyjemnym smaku. Stosuje się przy chorobach płuc, rachityzmie, SKROFUŁACH, skórnych cierpieniach, nerwowem i ogólnem osłabieniu.

Żądać w aptekach i składach aptecznych. 4943

NASIONA WARZYWNE
NASIONA KWIATOWE
NASIONA ROLNE

pierwszorzędnej prowenienoyi palca na sezon wiosenny

SKŁAD NASION

RADZIWIŁŁOWSKA L. 19.

4976 b Telefon Nr. 364.

Prosimy żądać cennika nasion! Prosimy żądać cennika nasion!



PLOMBY STALOWE

pierwszej jakości, jako niezbędne zamknięcie do paczek pocztowych, worków itp. i

WINIETY

do worków, na sygna itp., poleca pierwsza w kraju Fabryka wyrobów metalowych i winiet z kartonu

M. KÜHLA S-wie w Sokalu.

Prosimy o żądanie oferty. 5055

5030

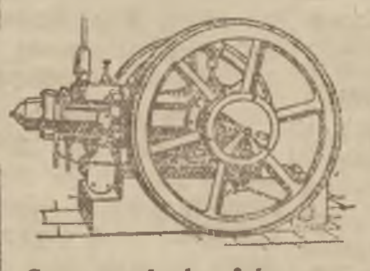
Od samego rana myśli już każda gospodyni i kucharka o tem, by uzupełnić swój zapas

Kunerolu

Ten świetny tłuszcz roślinny do potraw jest niezrównany, smaczny i lekko strawny.

Zastępstwo:
H. L. Schiffmana Synowie
Lwów, — Lindego l. 6.





MOTORY NA ROPĘ **„PERKUN"**

najlepsze, najoszczędniejsze od 4 HP. do 60 HP. poleca
DOM HANDLOWO-TECHNICZNY „PILOT"

Ceny oryginalne fabryczne. Lwów, ul. Batorego l. 4. 2271



Créme Miaflor biały nie tłuszczący, działa korzystnie na utrzymanie zdrowej płci.
Pudry Maryla i Miaflor mało widoczne, przylegające, silnie perfumow., chronią twarz od skutków zmian temperatury.
Lotion Miaflor powszechnie znany środek na porost włosów.
Emaille Miaflor niezrównany środek daje silny długotrwały połysk, wzmacnia paznokcie.
Przemysławka w jakości niedościgniona woda kolońska.
Przemysławka kwiatowa w 6-ciu zapachach. Używa się jako wodę toaletową i dodatek odświeżający do wody.
Perfum Maryla silny, trwały i słodki.
Róża polska, perfum polskiej damy, naturalny zapach świeżej róży.
Hezadont pasta i eliksir, chronią jamę ustną i zęby od zakażenia.

Wszędzie do nabycia.
Henryk Żak, Poznań,
Fabryka perfum i kosmetyków.

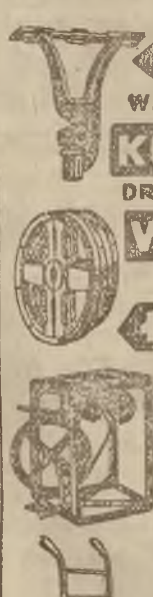
Aptekom, drogueryom dostarcza Neo Fosfateiny Galena Dom Ajencyjno-Handlowy Michał Nodzeński, Kraków, przedstawiciel na Małopolskę. 4668

Kolporterów

do roznoszenia gazet przyjmiemy natychmiast. Zgłoszenia do „Gazety Wieczornej", Lwów, ul. Sokoła l. 4.

„PRZEMYSŁ"

KRAKÓW, ŚW. KRZYŻA, 1.
TELEFON-2348.



TRANSMISJE WSZELKIEGO RODZAJU
KOŁA PASOWE DREWNIANE I ŻELAZNE
WIELOKRĄŻKI LEWARY, WINDY
ŁAŃCUCHY TECHNICZNE
WENTYLATORY EKSHAUSTORY i t.d.
KUŹNIE POLOWE Z WENTYLATORAMI
TACZKI ŻELAZNE
WIELKIE ZAPASY
DOSTAWA NATYCHMIASTOWA





SIWE WŁOSY

stopniowo, niedostrzegalnie dla otaczających zmienia na kolor pożądany, zupełnie nieszkodliwy **„ORIENTINE"** (regenerateur).

Po użyciu włosy otrzymują połysk i miękkość, oraz prawdziwy i naturalny kolor. Sposób użycia nadzwyczaj prosty znajduje się w każdem pudełku. Do nabycia wszędzie. 4701

Parfumerie d'Orient Varsovie.

Większe przedsiębiorstwo browarniane we Wschodniej Małopolsce poszukuje komercyonalnego

dyrektora

rutynowanego w zawodzie browarnianym. — Oferty z zapodaniem curriculum vitae i żądań, należy nadsyłać do Administracyi „Gazety Wieczornej" pod „Browar". 5018

Pasy popędowe

pierwszej jakości skórzane belgijskie i wiedeńskie, z sierści wielbłądziej i konopne wszelkich wymiarów poleca po cenach przystępnych
Polska Spółka dla Obrotu Towarowego 2595
Lwów, ulica Szajnochy liczba 2.

„POLSOT"

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Redaktor naczelny JERZY KONARSKI Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI